

Do Ministerstwa Zdrowia
ul. Miodowa 15
00-952 Warszawa

Petycja

Petycja w sprawie wprowadzenia zmian w prawie zakazujących palenia papierosów
na balkonach budynków wielorodzinnych przez całą dobę.

Szanowni Państwo!

Zwracam się z prośbą o przygotowanie i przedstawienie Radzie Ministrów zmian w przepisach, które będą zakazywać palenia wyrobów tytoniowych w budynkach wielorodzinnych przez całą dobę.

Od 15 lat jestem narażona na bierne palenie współlokatorów z mojej klatki. Sąsiedzi mieszkający poniżej i z boku palą praktycznie cały czas. Jak jedni skończą palenie to drudzy zaczynają i nieważne jaka jest pora dnia czy nocy. Jestem narażona na bierne palenie około 30 - 40 papierosów dziennie. Dwa dni temu rozmawiałam z sąsiadami. Sąsiadka mieszkająca obok zadeklarowała, że mnie rozumie i uszanuje moją prośbę. Syn sąsiadki mieszkającej poniżej, z którym już kilkakrotnie rozmawiałam, gdyż również pali, oświadczył tylko, że przekaze mamie. Dzisiaj palenie na balkonie poniżej mojego mieszkania jest kontynuowane. Po ponowieniu prośby, usłyszałam, że jest on na swoim balkonie i może palić a ja - jak przeszkadza mi dym- to mogę zamknąć drzwi balkonowe.

Czy naprawdę nie mam prawa do ochrony swojego zdrowia i moich dzieci?

W ubiegłym roku przeszłam ciężkie zapalenie płuc a o 15 lat dym papierosowy wywołuje u mnie silne reakcje alergiczne, objawiające się m.in. katarą, łzawieniem oczu oraz uporczywym kaszlem. Ponadto irytacja z powodu dymu tytoniowego powoduje u mnie wzrost ciśnienia tętniczego. Objawy te znacząco pogarszają komfort życia, utrudniają codzienne funkcjonowanie i mają negatywny wpływ na moje zdrowie oraz komfort życia. Dzisiaj to chyba kres mojej wytrzymałości, gdyż tak dalej nie mogę egzystować.

Obecnie osoby niepalące z mojej klatki zmuszone są do zamykania okien i balkonów, aby chronić się przed szkodliwym dymem papierosowym przedostającym się z tych dwóch sąsiednich mieszkań. Taka sytuacja stawia osoby niepalące – które nie przyczyniają się do zanieczyszczania powietrza – w pozycji pokrzywdzonych i ograniczanych we własnych domach.

Tymczasem osoby palące korzystają z przestrzeni wspólnych, jakimi są balkony w budynkach wielorodzinnych, w sposób, który ma bezpośredni wpływ na zdrowie i komfort innych mieszkańców. W praktyce oznacza to, że osoby niepalące muszą się dostosowywać do nawyków sąsiadów palących, co jest jaskrawym naruszeniem zasady równości i współżycia społecznego.

Z punktu widzenia ochrony zdrowia publicznego to nie osoby niepalące powinny ograniczać swoją swobodę, lecz osoby palące powinny być zobowiązane do takiego zachowania, które nie naraża innych na bierne palenie. Powietrze jest dobrem wspólnym – jego czystość powinna być domyślnym stanem, a nie przywilejem dostępnym tylko przy zamkniętych oknach.

Z uwagi na to, że dym papierosowy zawiera dziesiątki substancji toksycznych i rakotwórczych, jego obecność w przestrzeni wspólnej (jaką niewątpliwie są balkony i loggie) powinna zostać jednoznacznie uznana za zagrożenie zdrowia publicznego. Dym papierosowy nie pozostaje wyłącznie na balkonie osoby palącej. Przenika on z łatwością do sąsiednich mieszkań. Tym samym osoby niepalące są zmuszane do biernego wdychania szkodliwych substancji, mimo że same nie podejmują takiej decyzji. Oznacza to, że palenie papierosów na balkonach nie jest czynnością prywatną, lecz ma bezpośredni wpływ na przestrzeń wspólną oraz na komfort i zdrowie innych mieszkańców. Nie istnieje „prywatny balkon” w sensie powietrza, którym oddychamy – dym rozprzestrzenia się i trafia do wnętrza, w których mieszkają dzieci i osoby wrażliwe na dym.

W trosce o własne zdrowie i moich dzieci, zwracam się z uprzejmą, lecz stanowczą prośbą o podjęcie inicjatywy legislacyjnej mającej na celu wprowadzenie całodobowego zakazu palenia papierosów (w tym także e-papierosów i innych wyrobów nikotynowych) na balkonach i loggiach w budynkach wielorodzinnych, co będzie chroniło zdrowie mieszkańców przed biernym paleniem i uszanuje podstawowe prawo obywateli do oddychania czystym powietrzem we własnym domu.

Z wyrazami szacunku

